

RAPORT

Określenie: GOSPODARKA, jest kluczowe dla zrozumienia funkcji jaką ma do spełnienia na obszarze międzywala RZGW, który jest wnioskodawcą wyrębu 400-600 drzew na jednym z odcinków Odry miejskiej w Raciborzu. Dobre gospodarowanie powinno polegać na porównywaniu korzyści oraz kosztów i jest połączone z wyborem najlepszych, dostępnych rozwiązań. Wydaje się, iż RZGW zapomina przy tym, że jego działalność ma prowadzić do zaspokajania potrzeb człowieka i społeczeństwa, a nie wyłącznie instytucji. Niewątpliwie z punktu widzenia RZGW radykalny wyręb drzew wzdłuż linii Odry w Raciborzu jest rozwiązaniem bardzo wygodnym. Jakie były dla inwestora koszty wyrębu 2 tys. drzew w czaszy planowanego zbiornika Racibórz Dolny, wszyscy chyba słyszeli – 147 zł, czyli wysokość kieszonkowego nastolatka. Prywatna firma wyposażona w specjalistyczny sprzęt robi to szybko, bo czas to pieniądz, a poniesione koszty rekompensuje sobie gospodarką pozyskanym drewnem. Jeżeli Prezydent Miasta Raciborza podpisem wyrazi zgodę na akcję wycinkową RZGW, to w niespełna kilka dni nie do poznania zmieni się krajobraz sporego obszaru naszego miasta. Pewne wyobrażenie o tym jak będzie się prezentować огоłocona z drzew Odra miejska, można sobie już wyrobić na jazie przy Rafako, gdzie dokonano wyrębu drzew pod teren przyszłej zapory czołowej zbiornika:



Widok na Odrę po wyrębie drzew

Można wyciągnąć też wnioski spoglądając na jednostajny krajobraz budowli hydrotechnicznej jaką jest Kanału Ulgi ...



... lub na Odrę w Miedoni:



Dokładnie taki krajobraz chce raciborzanom zaproponować RZGW: monotonia i gdzieś tam drzewko jako alibi.

Przykład krajobrazu Odry w Miedoni, jest ideałem dla RZGW, do którego dąży, gdyż nie ma tu już nic do roboty, gdyż nawet pielęgnację terenu międzywala przejmują okoliczni rolnicy, koszący tam siano.

Na wysokości Miedoni kończy się zasięg linii drzew porastających brzegi Odry miejskiej w Raciborzu i tym samym zasięg planowanego wyrębu. Cofając się teraz oczyma wyobraźni wstecz, otrzymamy wizję krajobrazu Odry w Raciborzu od wysokości działek przy basenie SMS:



Od 52km Odry +100 do 55km +100



Odcinek zaprojektowanego wyrębu drzew

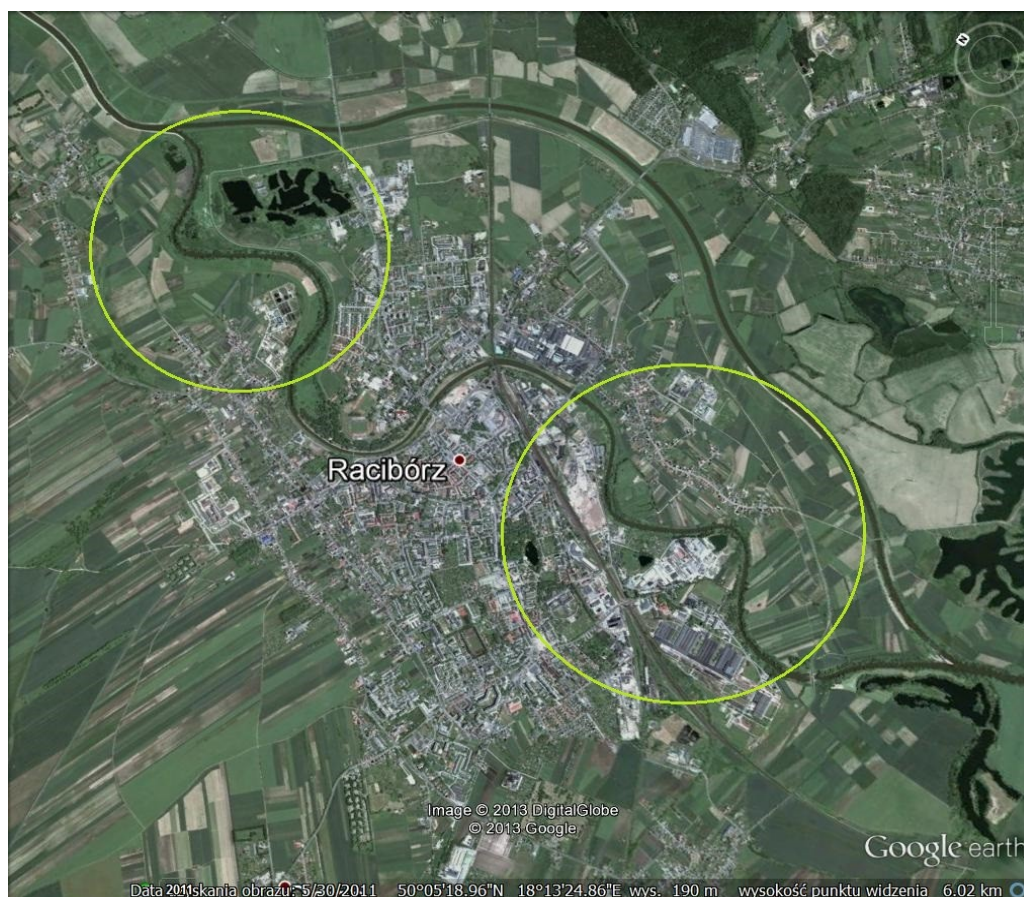
Na lewym brzegu Odry (strona Proszowca i Miedoni), drzew oznakowanych do wyrębu jest 228 sztuk, nr od 1 do 228:



Na prawym brzegu (strona Ostroga), oznakowano 161 drzew, nr od 229 do 389. Razem 389 sztuk drzew oznakowanych. Sumarycznie w projekcie RZGW podaje liczbę 612 sztuk drzew do wycinki.

Radykalnym rozwiązaniom, jeśli miałyby istotnie uzasadnienie w realiach, należałoby być może przytaknąć. Natomiast w przypadku wyrębu setek drzew wzdłuż linii Odry w Raciborzu trudno doszukać się jakiegokolwiek uzasadnienia.

Odra na odcinku miejskim w Raciborzu od rozwidlenia z Kanałem Ulgi na południu miasta do ich połączenia na północy jest starorzeczem i zachowała charakter rzeki naturalnie meandrującej:



Na dwóch odcinkach (w okręgach) bezpośrednią strefę brzegową koryta rzeki porasta linia drzew. Na odcinku w centrum miasta, drzewa wzdłuż linii brzegowej koryta nie występują.

Każdy nie ruszając się z domu, może prześledzić na Google Earth, iż mówimy tu jedynie o linii drzew, a nie o gęstym lesie porastającym brzegi rzeki, stanowiącym być może barierę dla przepływu wód wezbraniowych. Taka sytuacja ma miejsce np. w pobliskim Koźlu. A jednak ...



... nie słyszy się tam argumentu wysuwanego przez RZGW w odniesieniu do skąpo rosnących, pojedynczych drzew nad Odrą w Raciborzu, iż: „... kolidują z porządkiem i bezpieczeństwem przeciwpowodziowym”. To argument naginający rzeczywistość do przyjętej tezy.

Drzewostan w Koźlu ma znaczenie dla bezpieczeństwa powodziowego, gdyż łagodzi siłę naporu fali powodziowej skierowanej na miasto. Te 400-600 drzew, które planuje wyciąć RZGW w Raciborzu dla potencjalnego przyspieszenia przepływu wód wezbraniowych, Koźle będzie musiało sobie dosadzić. Ktoś może powiedzieć, że to nic nie da. Racja. Tak samo jak niewiele pomoże wycięcie tych 400 – 600 drzew dla przyspieszenia nurtu w Raciborzu.

Rodzi się więc pytanie, czy dla mierzalnej jedynie w promilach ogólnej poprawy warunków bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w Raciborzu, warto poświęcać prawie 50% drzewostanu nad Odrą, a być może i w nieodległej przyszłości całe 100%?

Czy dla marginalnej wielkości liczbowej warto zrzekać się sporego obszaru krajobrazu kulturowego Odry, wartościowego i wyjątkowego środowiska naturalnego o dużym potencjale rekreacyjnym i utrwalonego krajobrazu miasta?

Odpowiedź jest chyba jednoznaczna.

Dodanie kropli wody do 5l wiadra z wodą, zwiększy objętość wody w wiadrze lecz w praktyce jest to wielkość nieodczuwalna. Analogicznie jest z wycinką drzew nad Odrą w Raciborzu: sugerowany przez RZGW efekt przyspieszenia wód wezbraniowych będzie w praktyce nieodczuwalny:



W dolnym i górnym fragmencie zdjęcia widoczna jest linia drzew nad Odrą. Nie stanowi ona bariery dla wód wezbraniowych i powodziowych.



Porównanie walorów zadrzewionego odcinka Odry i pozbawionych drzew Kanału Ulgi oraz Odry od Miedoni.

Uzasadnienie wycinki drzew przez RZGW :

... Powodem złożenia wniosku jest konieczność podjęcia działań dla poprawy stanu drożności obwałowanego odcinka rzeki. Efektem tych działań będzie usprawnienie przepływu wód wezbraniowych, oraz możliwość dostępu do koryta rzeki umożliwiającego wykonanie prac utrzymaniowych w tym oczyszczanie i pogłębianie toru żeglugowego wykorzystywanego na potrzeby spływów rekreacyjnych.

Mamy tu do czynienia z kuriozalnym koktajlem argumentacyjnym.

1. *...konieczność podjęcia działań dla poprawy stanu drożności obwałowanego odcinka rzeki. Efektem tych działań będzie usprawnienie przepływu wód wezbraniowych,...*

Dramat powodzi w najmniejszym stopniu dotyczy koryta rzeki i jego bezpośrednich brzegów, a rozgrywa się na obszarze międzywała i tam gdzie wałów brak, na terenach zalewowych. Na porządek i bezpieczeństwo przeciwpowodziowe wpływ ma stan

obwałowań i drożność całego obszaru międzywała. Wąska wstęga koryta Odry nie decyduje o sile rażenia żywiołu powodzi. Dlatego też, linia drzew porastająca brzegi koryta Odry w Raciborzu, nie ma w praktyce istotnego znaczenia dla porządku i bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

Gdyby w przeszłości RZGW wywiązywało się z roli gospodarza nad brzegami Odry, w Raciborzu nie wysuwałoby kolejnego argumentu:

2. ... możliwość dostępu do koryta rzeki umożliwiającego wykonanie prac utrzymaniowych ...

Od dekady nikt rzeką się nie interesował. Odra w Raciborzu była zapomnianym dzieckiem. RZGW z braku nacisków społecznych wyzbyło się moralnych atrybutów gospodarza. To właśnie brak dotychczasowych działań utrzymaniowych RZGW doprowadził do kuriozalnej sytuacji, w której samo RZGW chce sobie teraz wyrębać dostęp do koryta rzeki. Jednak RZGW własnego, mierzonego dekadami zaniedbania nie wysuwa jako argumentu, ale radykalnym wyrębem chce uzasadnić konieczność dostępu do rzeki w celu jej oczyszczania i pogłębiania. Dostęp do koryta w okresie poza wegetacją jest bezproblemowy, wiele prac wykonać można z poziomu rzeki, w wielu miejscach, zwłaszcza po lewej stronie Odry (strona Proszowca i Miedoni), odstępy między drzewami wynoszą po kilkadziesiąt metrów:



W dowolnym okresie roku, wykoszenie lub utworzenie sobie dostępu do rzeki nie może być wyolbrzymiane przez gospodarza terenu jakim jest RZGW, bez narażania się na kpinę.

3. ... wykonanie prac utrzymaniowych w tym oczyszczanie i pogłębianie toru żeglugowego wykorzystywanego na potrzeby spływów rekreacyjnych....

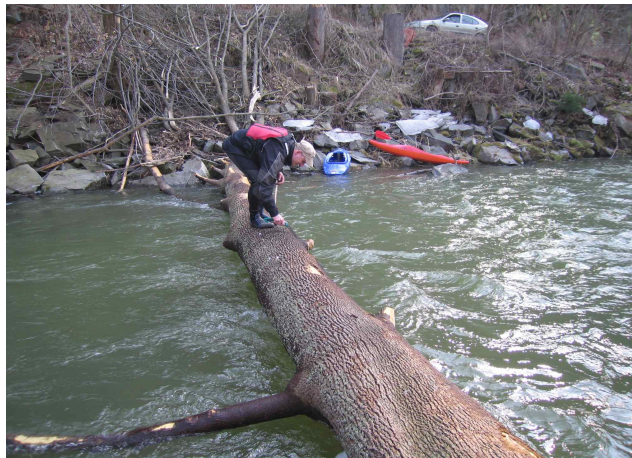
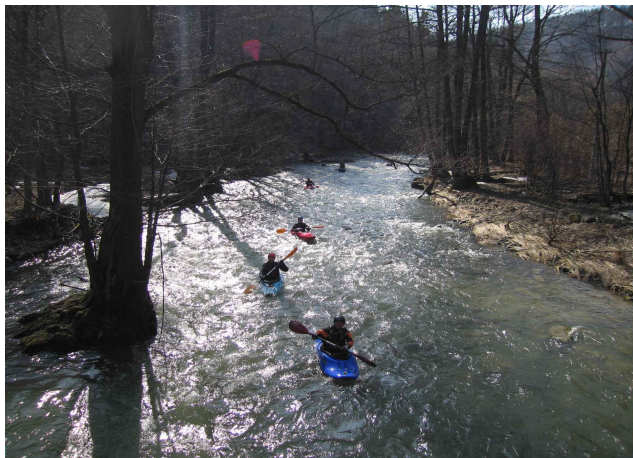
Znając realia, na taką argumentację samo RZGW by nie wpadło. Co najmniej dziwny jest ten nagły napływ uwagi do rzeki w Raciborzu i jej walorów rekreacyjnych. RZGW nie było dotychczas w stanie, pomimo pisemnych prośb, wykonać prac udroźnieniowych i usunąć konarów blokujących przepływ rzeki na jazie przy Rafako, czy też tych stanowiących przeszkodę dla spływów rekreacyjnych pod mostem kolejowym:



Spływ podczas niedawnego II Maratonu Odrzańskiego odbyło się przesmykiem przy 3 filarze mostu (boczne kanały mostu są niespływalne). Pomijając wszelkie inne kwestie, to po prostu bardzo nieprofesjonalne, tak ze strony RZGW jak i organizatorów maratonu.

W takich to okolicznościach RZGW argumentuje potrzebę wyrąbania sobie dostępu do koryta, celem oczyszczenia rzeki dla spływów rekreacyjnych. Oczyszczenia z czego? Raz na dekadę przydarza się, iż duże, przybrzeżne drzewo wpada do wody. Niestety zalega tam przez kolejne lata, blokując częściowo tor żeglugowy z powodu braku kontroli stanu koryta i prac udrożnieniowych. Pocięcie i usunięcie jednego powalonego drzewa, nie jest chyba wielkim logistycznym przedsięwzięciem dla takiej instytucji jak RZGW,

a z pewnością nie uzasadnia wyrębu 400-600 dalszych drzew. Każdorazowo na tydzień przed coroczną imprezą „Otwarcia Odry” i tym samym sezonu wodniackiego, którą organizujemy w marcu na górskiej Odrze w Czechach, dokonujemy przeglądu rzeki na odcinku planowanego spływu:



Każdorazowo mamy też do czynienia z powalonymi do rzeki drzewami lecz wystarcza telefon do Povodi Odry – czeskiego odpowiednika RZGW, podanie namiarów GPS z lokalizacją przeszkody, a drzewo znika z rzeki w ciągu 2-3 dni i to w trudno dostępnym terenie górskim. To nazwać możemy dobrym gospodarowaniem - bieżące działania utrzymaniowe, również na zgłoszenia użytkowników rzeki. RZGW jak dotychczas zupełnie sobie z tym nie radzi, nie chce lub przenosi odpowiedzialność na inne instytucje.

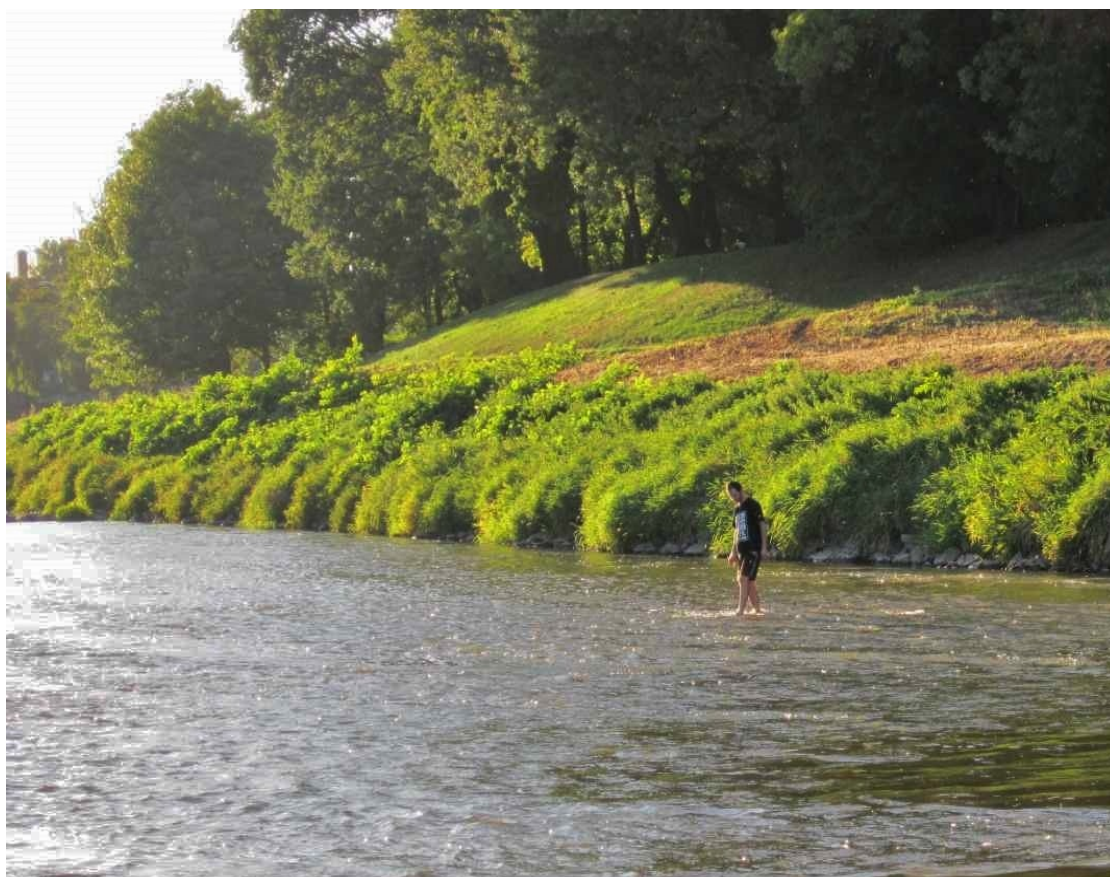
4. ... i pogłębianie toru żeglugowego wykorzystywanego na potrzeby spływów rekreacyjnych.

Odra nie wymaga pogłębiania dla spływów rekreacyjnych. Jest ona rzeką całoroczną tzn. niesie wodę stale. Mogliśmy się niedawno o tym przekonać, iż pomimo utrzymującego się od dłuższego czasu bardzo niskiego poziomu wody w Odrze, II Maraton Odrzański, w którym wystartowało ponad 200 osad odbył się bez przeszkód. Przynajmniej sama rzeka ich nie stwarzała.

Obecnie istnieją dwa miejsca, których pogłębienie dla celów rekreacji wodnej ma sens ze względu na lokalne nawarstwienie piasku i żwiru:



Mielizna w miejscu połączona Odry i Kanału Ulgi na wysokości Miedoni.
Nie ma tu już drzew i nie trzeba wyrąbywać sobie dostępu do rzeki.



Mielizna przy moście zamkowym w miejscu planowanej przystani.

Mielizna ta uległaby samoczynnemu wypłukaniu, gdyby zlikwidowano przyczynę jej powstawania - silne bystrze pod mostem, które ją nanosi. Bystrze to powstaje wskutek zalegających pod mostem gruzów po przedwojennym moście:



Tu już nie tylko RZGW powinno wykazać się gospodarnością i dbałością o stan koryta rzeki ale i gospodarze miasta. Miejsce to jest zaśmiecone i pełne rozbitego szkła z butelek, a znajduje się w bezpośredniej bliskości jednego dotychczas zejścia na rzekę, wykorzystywanego do celów rekreacji wodnej, w tym Pływadła i Maratonu Odrzańskiego. Łatwo tu o skaleczenia lub uszkodzenie sprzętu.

Na wysokości miejscowości Bierawa pracuje na Odrze pogłębiarka na pontonie, która radzi sobie z pogłębianiem koryta, bez potrzeby wycinania drzew:



RZGW najwyraźniej planuje w Raciborzu dokonać pogłębienia koparkami z brzegu i przy okazji uzasadnić wyrąb drzew:



Pogłębienie koryta rzeki i prace utrzymaniowe w korycie mogą być prowadzone, jednak wyłącznie dostępnymi metodami i sprzętem, który nie wymusza poświęcenia dobra wyższego rzędu dla dobra niższego rzędu. Nie da się podtrzymać argumentu, sugerującego potrzebę pogłębienia koryta dla celów rekreacji wodnej i powiązaną z tym masową wycinkę drzew dla dostępu koparek. Odbędzie się to kosztem najważniejszego i decydującego o walorach rekreacyjnych aspektu rzeki jakim jest jej środowisko naturalne.

Raciborska Hałaburda
Kajakowa i Wioślarska
JOOONYYY